

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 marca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. przeciwko J. A. i E. A. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łowiczu:

1. zasądził od pozwanych J. A. i E. A. solidarnie na rzecz powoda Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 43 561,80 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonymi od dnia 8 maja 2019 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanych J. A. i E. A. solidarnie na rzecz powoda Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 4 162 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku złożyli pozwani, którzy zaskarżyli to orzeczenie w całości. Skarżący zarzucili naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, związane z błędnym uznaniem za udowodnione, że powód był uprawniony do naliczenia prowizji w wysokości 9 680 zł, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że pozwani pozostawali w niedopłacie, która umożliwiała wypowiedzenie umowy pożyczki;
- art. 385¹ k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie wobec bezpodstawnego uznania, że postanowienie umowy zastrzegające prowizję w wysokości 9 680 zł nie było abuzywne;
- art. 359 § 2¹ k.c. przez ukształtowanie wynagrodzenia prowizyjnego w sposób naruszający bezwzględnie obowiązujący przepis ograniczający wysokość odsetek maksymalnych, co nawet w przypadku uznania, że zapis umowy zastrzegający prowizję nie jest abuzywny, nakazywało przyjąć nieważność tego postanowienia umownego w oparciu o art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c.;
- art. 320 k.p.c., podniesione z ostrożności procesowej, ale mające wpływ na wynik sprawy, przez jego niezastosowanie mimo spełnienia warunków rozłożenia świadczenia na raty.

Na powyższych podstawach skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy jest w pełni prawidłowy, co skutkuje tym, że Sąd odwoławczy uznaje go za własny. Wprawdzie skarżący podnieśli szereg zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ale nie podważyli podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zarzuty te dotyczą kwestii prawidłowości zastrzeżenia prowizji umownej, a więc zagadnień dotyczących sposobu zastosowania prawa materialnego. Nawet zarzucając nieudowodnienie faktów uzasadniających prowizję, skarżący podnoszą brak wymaganych ich zadaniem okoliczności faktycznych, a nie wadliwe ustalenie stanu faktycznego.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że postanowienia umowne dotyczące prowizji nie stanowiły niedozwolonej klauzuli umownej w rozumieniu art. 385¹ k.c. Trzeba podkreślić, że Sąd I instancji nie wykluczył

zbadał przedmiotowej umowy pod kątem przesłanek abuzywności i stosowną analizę przeprowadził. Nie poprzestał na porównaniu prowizji

z limitem ustanowionym w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. dotyczący stanu aktualnego dla przedmiotowej umowy - Dz.U. z 2016 r. poz. 1528 ze zm.). Argumentacja Sądu Rejonowego na tę okoliczność zasługuje na aprobatę i nie wymaga powtórzenia. Uzupełniając ten wywód, trzeba dodać, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a przywołanej ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę nie dowolnie, ale w oparciu o analizę danych dotyczących działalności pożyczkodawców. Wartości te odzwierciedlają ekonomiczne realia rynku kredytowego, pozwalają przerzucić część kosztów działalności pożyczkodawcy na konsumenta. Nie można więc przyjąć, że dla stwierdzenia abuzywności zapisów umowy o pozaodsetkowych kosztach pożyczki wystarczy samo odwołanie się do ich wysokości. Zarzut tak zbudowany abstrahuje od istoty stosunków umownych, które legły u podstaw zobowiązania pożyczkobiorcy. Rynek kredytów (pożyczek) konsumenckich został przez ustawodawcę uznany za generujący znaczące koszty przy dużym ryzyku kredytowym, które ma swoją ekonomiczną wartość. Ryzyka tego nie niwelują odsetki umowne, stanowiące zapłatę za korzystanie z kapitału. W analizowanej umowie pozaodsetkowe koszty pożyczki wynosiły łącznie 9 739,46 zł, a więc około 28% pożyczanego kapitału w kwocie 34 260,54 zł (44 000 zł to kwota kapitału z kosztami) – znacznie poniżej limitu ustawowego. Warto podkreślić, że pożyczka udzielona została na 10 lat. Zestawienie tych faktów nie wskazuje na sprzeczność omawianego postanowienia umownego z dobrymi obyczajami, czy na rażące naruszenie interesów konsumenta. Zgodzić trzeba się z podejściem zaprezentowanym w wyroku (...) z dnia 3 września 2020 roku, które sprowadza się do przyjęcia, że warunek umowny dotyczący pozaodsetkowych kosztów kredytu, który określa ten koszt poniżej ustawowego pułapu i który przenosi na konsumenta koszty działalności gospodarczej kredytodawcy, może powodować znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw

i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, ale tylko wtedy, gdy obciąża konsumenta kosztami nieproporcjonalnymi w stosunku do świadczeń i do kwoty otrzymanego kredytu (sprawa o sygn. akt C 84/19, MoP (...)). Przy czym kontrola, czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone, powinna uwzględniać treść umowy i okoliczności wyrażania przez konsumenta zgody na związanie się postanowieniem niezgodzonym indywidualnie. W omawianym przypadku koszty pozaodsetkowe wskazano w umowie transparentnie, zapewniając konsumentom pełną możliwość oceny atrakcyjności rynkowej oferowanej pożyczki. Nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności ograniczające racjonalność decyzji podejmowanych przez konsumentów.

Nie mają racji skarżący, że pożyczkodawca bezwzględnie powinien udowodnić wysokość kosztów zawarcia i obsługi konkretnej pożyczki. Tak określone wymaganie jest zbyt daleko idące. W prowizji nie chodzi o wydatki związane z konkretną umową, ale o koszty działalności gospodarczej pożyczkodawcy, które przerzucane są na klientów. Wysokie koszty mogą przekładać się na małą atrakcyjności rynkową oferowanego produktu. Oczywiście może zdarzyć się, że oferta rynkowa jest budowana nieuczciwie przez mnożenie opłat, których zakresy nachodzą na siebie. Wtedy należy przeprowadzić szczegółową analizę poszczególnych opłat, gdyż tylko w ten sposób można rzeczowo ocenić czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów konsumenta. Podobnie będzie w przypadku naliczenia prowizji bardzo wysokiej w stosunku do udostępnianego kapitału, zwłaszcza wtedy gdy wątpliwości budzą okoliczności wyrażania przez konsumenta zgody na narzucaną wysokość prowizji. Takie okoliczności w omawianym przypadku nie miały miejsca. Z tego względu nie można zgodzić się ze skarżącymi, że powód nie podolał obowiązkowi wynikającym z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Bezasadny jest zarzut naruszenia art. 359 § 2¹ k.c. Dowolne jest twierdzenie, że przedmiotowa prowizja stanowiła obejście przepisu o odsetkach maksymalnych. W poprzednich akapitach omówiono istotę tego świadczenia, stanowiącego dozwolone pozaodsetkowe koszty umowne. Nie można więc uznać, że sporne postanowienie umowne było nieważne z uwagi na spełnienie warunków z art. 58 § 1 i § 3 k.c.

W konsekwencji powyższych wywodów, wobec uznania, że prowizja obciążała pożyczkodawcę, nie można zgodzić się, że nie występował stan zaległości w spłacie pożyczki. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy pożyczki i procedurę wypowiedzenia zrealizował prawidłowo.

Nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Nie ma wątpliwości, że zastosowanie tego swoistego moratorium sędziowskiego może mieć miejsce jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, czyli wyjątkowych. Zaistnienia takich okoliczności w niniejszej sprawie nie tylko nie wykazano, ale nawet nie podjęto próby ich wykazania. Pozwani nie złożyli żadnych dokumentów i nie stawili się na rozprawie, a wniosek o dopuszczenie dowodu z ich przesłuchania został cofnięty przez ich pełnomocnika. Sąd Rejonowy nie dysponował więc żadnymi danymi pozwalającymi stwierdzić zaistnienie szczególnych okoliczności, które mogły prowadzić do przyjęcia, że natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Próba wykazywania tych okoliczności dopiero w instancji odwoławczej oznaczała zgłoszenie spóźnionych wniosków dowodowych, które zgodnie z art. 381 k.p.c. podlegały pominięciu. Nawiasem mówiąc, ubieganie się o rozłożenie świadczenia na raty z powołaniem się na to, że są inne niespłacane długi, które rozłożono na raty (k. 135 i 136), można uznać za argumentację karkołomną.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98

§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z 99 k.p.c. i § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.). Nie zaistniały warunki do zastosowania art. 102 k.p.c., gdyż trudna sytuacja majątkowa i niskie dochody skarżących same w sobie nie mogły zostać uznane za „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu tej normy. Nie towarzyszyły im żadne nadzwyczajne okoliczności dotyczące przedmiotu sporu czy samego przebiegu procesu, które wskazywałyby na to, że obciążenie pozwanych kosztami postępowania odwoławczego należało uznać za sprzeczne z zasadami słuszności.